GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 11

Prenumerata na prowincii z opłata pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 11 Stycznia 1828 roku w Piątek.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 10 Stycznia 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	610	15	609	—
Gdańsk, 100 R. T. 2 mies.	600	—	—	—
Hamburg, 100 B. Tal: 3 mies.	924	—	922	15
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	42	—	—	—
Moskwa, 100 rub. as. 2 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fr. 2 mies.	499	—	—	—
Wrocław, 100 R. T. 2 mies.	609	—	—	—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn- Ros. „ 100 rubli	178	—	177	12
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	10	20	5
Frydrychsdory 1 „	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr ct	Kurant Polsk Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1. i 2. kuponu	4	81	15	81	—
Assek. skar. „ 100 zł. za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stósownie do reskryptu Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 31 z. m. Nro 227 i 917 z dyrekcji przemysłu i kunsztów, postanowienie rady administracyjnéj królestwa, w słowach: — „w Imieniu Najjaśniéjszego MIKOŁAJA I. Cesarza Wszech Rossji Króla Polsk. etc. Rada administracyjna królestwa. W zamiarze ułatwienia fabrykom sukiennym sprowadzania mniejszym kosztem z zagranicy wełny surowéj i osetu do kutnerowania sukna jako materjałów surowych do fabrykacji potrzebnych, na wspólny wniosek Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, tudzież przychodów i skarbu, postanowiła upoważnić komory celne 1 rzędu w królestwie od ściany Pruss, Austrji i obwodu Wolnego miasta Krakowa do expedjowania wymienionych wyżéj dwóch przedmiotów za poborem całkowitego cła wchodowego i konsumowego zaraz na granicy, lecz tylko wyłącznie na rzecz fabryk sukiennych krajowych wprost do miejsca exystencji tego rodzaju fabryk. Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu poleca.— Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyjnéj dnia 11 Grudnia 1827 r.— Minister stanu prezydujący (podpisano) W. *Sobolewski.*— Minister prezydujący w Kommissji rządowéj przychodów i skarbu; w zast. radca stanu (podp.) *Plater.*— Radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podp.) *Kossecki.* — Zgodno z oryginałem: Radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podp.) *Kossecki.* — Za zgodność (podp.) Wentze.— Do wiadomości publicznéj podaje.— Radca stanu prezydent. *Woyda.*— Sekretarz Jeneralny G. *Jakołkowski.*

W miejsce Sędziów pokoju, których 2 letnie urzędowanie z końcem roku przeszłego upłynęło, Rada administracyjna stosownie do dekretu N. P. 1825, postanowieniem z d. 17 grudnia: r. z. mianowała Sędziami pokoju z pomiędzy kandydatów przez rady obywatelskie wybranych.— W województwie mazowieckiém do powiatu i miasta Warszawy wydziału I. Józefa Roszkowskiego, Józefa Jędrzejewicza, Kazimierza Witof. — Do powiatu i miasta Warszawy wydziału II. Marcina Jakutowicza, Xawerego Gorczyczewskiego, Józefa Bachmińskiego. Do powiatu i miasta Warszawy wydziału III. Florjana Znamierowskiego, Alexandra Szymanowskiego, Jana Kulikiewicza. Do powiatu i miasta Warszawy wydziału IV Dominika Cichockiego, Ludwika Lutostańskiego, Macieja Gosławskiego. Do pow: błońskiego, Jana Toczyskiego, Kaz: Izbińskiego, Tom: Bontani. Do pow: czerskiego, Piotra Zaborowskiego, Ignac: Zapolskiego, Stanis: Szymanowskiego. Do powiatu Stanisławowskiego, Jana Hr: Łubieńskiego, Ignacego Jaźwińskiego, Xawerego Czarnockiego. Do powiatu Siennickiego, Barona Adolfa Maltzahn, Nikodema Domańskiego, Kazimierza Dłużewskiego. Do powiatu rawskiego, Józefa Łubę, Ignacego Sosnowskiego, Jana Detylli. Do powiatu Brzezińskiego, Kazimierza Swiniarskiego, Stanisława Trzcińskiego, Stefana Dobieckiego. Do powiatu sochaczewskiego, Nepomuc: Lasockiego, Hip: Rogowskiego, Ant: Roszkowskiego, Do powiatu łęczyckiego: Ferdynanda Besiekierskiego, Józefa Byszewskiego, Jana Gałczyńskiego. Do powiatu zgierskiego: Tomasza Byszewskiego, Bogumiła Szołowskiego, Rocha Bajkowskiego. Do powiatu gostyńskiego: Edmunda Zabłockiego, Rudolfa Wieszczyckiego, Walentego Zaborowskiego. Do powiatu orłowskiego: Franciszka Trzcińskiego, Teodora Grabskiego, Józefa Kleniewskiego. Do powiatu brzeskiego: Józefa Glińskiego, Józefa Morzyckiego, Augustyna Bogatko. Do powiatu kowalskiego: Augusta Hra: Dąbskiego, Józefa Kretkowskiego, Macieja Gujskiego. Do powiatu Radziejowskiego: Konstantego Jarnowskiego, Felixa Turskiego, Kazimierza Hr: Dąbskiego.

—Wydany w tych dniach Numer 30 Dziennika Warszawskiego zawiera następujące materje: — O żubrze litewskim i polowaniu na niego; przez Juliusza barona

Brinkiena.— O wierszowaniu, czyli o budowie wiersza polskiego i o poetach polskich, od panowania Zygmunta I, aż do naszych czasów przez Aloizego Felińskiego, rzecz wyjęta z dzieł jego pośmiertnych. — Respons króla na wskazanie Radziwiłła przez Sawickiego 1570, ze zbioru rękopismów Tytusa hr. Działyńskiego.— Wyjątki z komedji Moliera Zamieszki miłosne (Le depits amoureux) tłumaczonéj wierszem i przerobionéj przez Franciszka Kowalskiego. — Wyjątek z Dytyrambu o muzyce, pisanego w roku 1823 przez K. J. — Warszawa pod panowaniem Stanisława Augusta w r. 1790. —Dziś zimna stopni 9

ANGLJA. — *Londyn d.* 22 *grudnia.* — Posłuchanie które król dawał lordowi Goderich nietrwało spełna godziny. Gdy lord onegdaj wieczorem z Windsor powracał, rozeszła się wiadomość, że wszystko w dobry sposób załatwione zostało, i że nieoddala się z miejsca swego. — Na ostatniém zebraniu kwartalném kompanji wschodnioindyjskiéj, wyznaczono 800 fn. szterlingów (33,600 zł.) pensji rocznéj dla kapitana Buchanan pierwszego intendenta w Bombay. — Mówiono, że sąd najwyższy w Kalkucie, postanowił wpisać w xięgę praw, bill względem opłat stęplowych bez względu na powszechne nieukontentowanie jakie sprawił. — Depesze Posła naszego w Stambule P. Stratford Canning z dnia 25 czyli 26, z. m. jeszcze do dziś dnia nienadeszły.—Gazeta wychodząca w Giberaltarze z dnia 29 listopada donosi, że wkrótce spodziéwać się można spokojnego załatwienia nieporozumień Deja Algierskiego z Francią. Pierwszym warunkiem *sine qua non* jest powrócenie okrętów które przez banderę algierską zabrane zostały. Dey z strony swojéj skłania się chętnie do tego, ale oświadczył, iż nie jest w mocy jego odbierać poddanym zdobycze, przez co naraziłby spokojność publiczną i osobiście siebie samego na niebezpieczeństwo, ci bowiem co uzbrajają korsarzów, są ludzie majętni i nie mały wpływ w kraju mający. Zdaje się, iż Dey z własnych swych funduszów zrządzone straty będzie musiał wynagrodzić.

D. 25 *grudnia.* — Piątkowa gazeta nadworna, ogłosiła nominacje 13 nowych baronetów. — Gazeta Times utrzymuje, że Porta zrzekła się pretensji względem wynagrodzenia za spalone okręty w porcie Nawarinu; co się tycze przyjęcia warunków traktatem londyńskim przepisanych, nie masz nadziei aby ustąpiła od raz uczynionych oświadczeń, przy których obstaje z uporem, niechcąc dozwolić nikomu wmieszania się w jéj interesa z zbuntowanemi poddanymi greckiemi. — Taż gazeta powiada, że baron Ottenfels i hr. Guilleminot mieli polecone sobie w instrukcjach, aby nie zaniedbać niczego do przedłużenia konferencji z Portą i opóznienia wyjazdu posłów mocarstw zagranicznych; czynili oni zadość temu poleceniu lubo wiedzieli że Sułtan ani słyszeć chce o traktacie; z drugiéj strony posłowie rossyjski i angielski, oświadczyli: że pierwszą podstawą układów: ma być zawieszenie broni z Grekami. — Odebrano tu wczoraj depesze od P. Stratfort Canning dochodzące do d. 29 z.m.; gazeta Times twierdzi że są bardzo ważne. Porta odrzuca z obojętnością, wszelkie propozycje, i to spowodowało posłów że d. 28 paszportów do odjazdu zażądali. — Odebrane tu listy prywatne z Alexandrji zgadzają się we wszystkiém z doniesieniami gazet francuzkich. Nietylko że Pasza nieokazał żadnego uniesienia po odebraniu niepomyślnéj nowiny, nie kazał wkładać ambargo na okręty, ale przeciwnie, okazywał większe niż kiedy względy poddanym trzech sprzymierzonych mocarstw. — Donoszą z Martiniki, iż tam z obawy buntu miedzy negrami, wezwano milicję do pełnienia służby łącznie z wojskiem regularném.

Dnia 28 *grudnia.* Dnia 25 wieczorem nadeszły tu listy kupieckie ze Stambułu, potwierdzające wiadomości dawniejsze. Tahir-Pasza ma być strzeżony jako więzień stanu, a mieszkanie jego żołnierzami otoczone było. Times zapewnia, że oddalającego się Pana Stratford-Canning, zaklinał Reis-Efendi aby się jeszcze z odjazdem swym wstrzymał, zapewniając, że Turcy nieżyczą sobie bynajmniej wojny, zwłaszcza dla powodów które już przeminęły. — Kupcy tutejsi odebrali doniesienia przez Paryż, że ambargo powtórnie na dniu 28 w Stambule położone było, a przynajmniéj że żadnych paszportów okrętom wydawać niechciano. — Pan Montefiore o którym mówiono że w Alexandrji uwięziony i w zakład zatrzymany został, przybył do Korfu. Wszystkie doniesienia potwierdzają o spokojném i przyjacielskiém zachowaniu się Paszy egipskiego. — Donoszą z Wiednia pod dniem 10, że xiąże Esterhazy z polecenia dworu swego, starał się usilnie o modifikację warunków przez mocarstwa sprzymierzone Porcie podanych, ażeby uczynić je do przyjęcia nieco znośniejszemi. — Odebrano tu z lądu stałego kilka zleceń przez Hamburg do zakupienia papierów rossyjskich, które z powodu tego podniosły się na 91¾, ale w końcu zniżyły się znowu na 91. Kursa wexlowe idą w górę. Papiery greckie stały 17 za sto. — Lord wielki admirał wydał rozporządzenia tyczące się oszczędności w wydziale morskim. — W ciągu roku od 13 grudnia 1826 do 12 grudnia 1827, było ochrzczonych w 29 londyńskich parafiach 29,925; pogrzebionych 22,292.—Droga podziemna pod Tamizą, nietylko niedozna przerwy w robocie, ale i owszem przyspieszoną będzie. Rząd pożyczył w tym celu kompanji, brakującą do ukończenia jéj summę, z procentem po 2 od sta. (G.H.)

FRANCJA.— *z Paryża d.* 27 *grudnia.* Xiąże Orleanu dawał także wspaniałą ucztę dla infanta don Miguel który dziś rano o godzinie 3 do Calais odjechał. (Przez omyłkę daty artykułu z Paryża, donieśliśmy pozawczoraj, jakoby d. 24 wyjechał.)—Słychać, że w przeciągu 2 miesięcy ustąpią wojska nasze z Figueras i z innych twierdz katalońskich. Mówią nawet, że Francuzi ustąpią zupełnie z Hiszpanji, a nawet sam monitor zdaje się o tém nadmieniać, w ostatnim manifeście swoim. Rząd hiszpański stara się usilnie, aby wojsko francuzkie usunęło się z Kadyxu, co że przyjdzie do skutku, wnoszą ztąd, że już przeznaczone są pułki, które osadę tego miasta składać mają; Quesada ma mieć nad niemi dowództwo.— Sto pięćdziesiąt osób wplątanych w ostatnie rozruchy w Katalonji, wysłano na okręcie z Barcellony, ale niewiadomo dokąd. Z tego samego miejsca wysłano także 227 buntowników na galery do wysp; między temi znajdował się znany Kan. Corons i znany Punal, o których mówiono że straceni byli. — Na fregacie Perla przybył do Madrytu zakonnik nazwiskiem Fray Juan, o którym mówiono że przywiózł królowi akt poddania się amerykanów południowych. Ta pogłoska znalazła przystęp między łatwowiernemi mieszkańcami Madrytu. (G. F.)

TURCJA i GRECJA. — *z Triestu dnia 20 grudnia.* Kapitan Lootz dowodzący okrętem norwegskim zwanym Skandinawia,na którym przywieziono tu z Bergen ładunek stokfiszu, oświadczył: że mylnie doniósł Dostrzegacz austrjacki jakoby Grecy zrabowali cały okrętowy ładunek, który przewoził; był w prawdzie zatrzymany przez greckiego korsarza, ale ten zabrał z okrętu jego tylko kilka filiżanek, nieco herbaty, cokolwiek zapasów okrętowych, cygarów i t. p. co, wszystko najwięcéj 20 talarów mogło mieć wartości,zabrał oraz dwa cetnary ryb. W Wiedniu odebrano już urzędowe doniesienie, o odjeździe posłów mocarstw sprzymierzonych ze Stambułu. (G.B.)

— Podług ostatnich doniesień z Smirny z dnia 3 Grudnia, panowała tam spokojność zupełna, chociaż już miano wiadomość ze Stambułu, że układy niepomyślny biorą obrót i że posłowie trzech mocarstw w krótce ze stolicy wyjadą. Na ten przypadek posłano z Smirny fregattę francuzką i angielską do Stambułu. Odebrane w Smirnie z Scio doniesienia, sięgają dn. 20 Listopada. Podług nich strzelali Grecy ciągle do warowni tamtejszéj, a wzajemnie Turcy do oblegających Greków. Dnia 18 wylądowało na wyspę Scio 100 konnych Greków; są to szczątki dwóch szwadronów, które uorganizował był filhelen Regnault de Saint-Jean d'Angely, (syn znanego radcy stanu pod Napoleonem). Przysłano także Grekom na téj wyspie nieco broni i amunicji. Oswobodziciele jéj (mówi Dostrzegacz austrjacki) nielitościwie opiekują się jéj mieszkańcami. Kommissja rządowa grecka rozkazała im, aby złożyli 1,000,000 tureckich piastrów, jakoż wybierają tę summę z największą surowością.— *Dostrzegacz wschodni* z dnia 1 Grudnia donosi, że lord Cochrane zwołał w listopadzie na wyspie Naxia tamtejszych prymatów i powiedział im, że sprzymierzone mocarstwa chcą ich oddać pod jarzmo tureckie, gdyż trzéj admirałowie oświadczyli, że każdego korsarza greckiego, któryby za obrębem oznaczonym na morze się puszczał zatrzymają i do niewoli zabiorą. Stosownie do tego, przywłaszczając sobie Cochrane pełnomocnictwa nadzwyczajne i przeciwne ustawie, radził wyspom aby się oddały pod opiekę zakonu maltańskiego, i aby zatknęły stosowną banderę. Teraz, kiedy mu Grecy rady takie wyrzucają, usiłuje usprawiedliwić się; jakoż napisał list do pułkownika Gordon swego synowca, którego mianował był gubernatorem wyspy, pod dniem 28 Października 1827, w osnowie następującéj: »Znaczenie, jakie przypisuj na wyspie Naxos do wyrazów moich przywięzują, a nawet publicznie głoszą, dalekie jest od prawdy; mówią oni, żem im radził, aby się oddzielili od reszty Grecji, ale w rzeczy saméj, w rozmowie o położeniu wysp uczyniłem im tylko uwagę, że na przypadek gdyby trzej admirałowie niechcieli dozwolić flocie greckiéj bronienia téj wyspy, mieszkańcy jéj powinni użyć stosownych środków dla własnego dobra, a mianowicie mieć się na baczności, aby się znowu nie dostali pod jarzmo tureckie, a w każdym razie, powinni zatknąć raczéj jaką bądź banderę chrześcijańską niż turecką. Takie było moje zdanie, którego albo nierozumiano, albo które fałszywie chciano tłumaczyć." (D. A.)

WYSPY JONSKIE: — *z Korfu d. 3 grudnia.* Przez statek wysłany z depeszami od angielskiego rezydenta w Santa Maura, majora Temple, odebrano wiadomość, że jenerał Church wylądował przy Dragomestre (w Akarnanji) na dniu 30 listop. w 6 statków, między którémi był okręt parowy. Wysadzić on miał na ląd 5000 wojska greckiego. — *Dnia 7 grudnia.* Sekretarz lorda kommissarza naczelnego, podpułkownik Rudstell, odpłynął dziś do Ankony, zkąd uda się do Londynu. W niebytności jego pełnić będzie obowiązki sekretarza przy naczelnym kommissarzu pan Eduard Stuard Baynes. — Od dnia wczorajszego zaczęto opatrywać w nowe działa tutejszą warownię, a mianowicie tak zwany stary zamek, gdzie także nowa reduta wystawioną będzie. Na skalistéj tutejszemu miastu przeciwległéj wyspie Vido, wzięto się z pośpiechem do roboty około fortyfikacji, które przed niejakim czasem założono, lecz dotąd nie kończono. Około 600 ludzi jest codziennie do téj roboty użytych. — *Dnia 8 grudnia.* Piszą z Prevezy pod d. 3 b. m., że do Luro (o 6 godzin drogi od Prevezy) przybyło 500 jazdy tureckiéj, która przy brzegu tamtejszym zajęła stanowisko; w Prewezie spodziewano się samego Seraskiera Reszyda Paszy. Późniejsze wiadomości z Prewezy z d. 4 t. m. potwierdzają przybycie kilku statków greckich z wojskiem lądowém do Dragomestre, zkąd natychmiast oddalili się Turcy, którzy tam w niewielkiéj liczbie znajdowali się. Wielkorządca Prewezy Veli Bej, kapitan Jerzy Varnachioti i kilku innych greckich dowódzców, którzy się byli poddali, czynili przygotowania do wyruszenia przeciw Dragomestre, gdzie także i jazda turecka pod Luro obozująca, udać się miała. — *Dnia 13 grudnia.* Odebrany w téj chwili list z Zante dnia 6 t. m. pisany, donosi o przybyciu tam statku jońskiego z Nawarino. Sternik tego statku opowiadał, że przy oddaleniu się jego z Navarinu znajdowało się tam 54 tureckich statków wojennych i przewozowych,będących w pogotowiu do wyruszenia pod żagle. Nie można było dowiedzieć się gdzie popłyną, mówiono jednak że do Alexandrji dla przywiezienia ztamtąd żywności i potrzeb wojennych do Morei. Wiadomość, że statki tureckie w Navarin składają się z 54 żagli, między którémi jest 8 korwet, 4 fregatty i 15 do 20 brygów, potwierdza także przybyły tu w dniu dzisiejszym statek pocztowy. Moharrem-Bej dowódzca flotty egipskiéj, który w bitwie dnia 20 paźdz: dostał kontuzji, już wyzdrowiał i znajduje się w Navarin. Kapudan Beg-Tahir-Pasza odpłynął do Stambułu. Ibrahim Pasza był na przemian w Navarin i w Modon. Lord Cochrane krążył na morzu w okolicach Navarin z fregattą Hellas, z jedną korwettą, z jednym brygiem i jednym szonerem. (D. A.)

Wiadomości Naukowe.

Odpowiedź na recenzję dzieła: O urządzeniu gospodarstwa i t. d. przez Nepomucena Kurowskiego, umieszczoną w Nro 152—153—157—158 i 159 Gazety Polskiéj.

Twój pocisk niejest tęgi, nie rani twe razy
Więc też nie żółci zdrojem, zmaże te urazy.
Trembecki.

Wróciwszy nie dawno z zagranicy, znalazłem w wyż wymienioném piśmie recenzję dzieła mego.

Uderzyła mnie od razu głęboka znajomość szan: rzeczy przedmiotu, w którym pisałem, a widząc z uczynionych uwag równą onéj bezstronność, z prawdziwém zadowolnieniem przekonałem się: iż życzenie moje spełnione

zostało: poznać bowiem z rozsądnéj i bezstronnéj krytyki rzeczywistą wartość pisma mego,— bo kogoż miłość własna nie zaślepia,—przekonać się jak dalece potrzebie kraju i oczekiwaniu publiczności, odpowiedziałem: oraz znaleść do kontinuacji onegoż pewnego przewodnika, jedynym było życzeń moich celem, główną pobudką do wydania go przed uzupełnieniem, na widok publiczny.

Przecież, pomijając mniéj ważne, odpowiedzieć na celniéjsze uwagi i zarzuty, by tym bardziéj usprawiedliwić pochlebną szan: recen: o dziele mojém opinję, sądzę być moją powinnością i odpowiadam w porządku, jak się też uwagi nasuwają.

Odgadł szan: rec: przyczynę dla któréj nietłumaczyłem dzieła Thera: „Zasady rozumowanego rolnictwa„ twierdząc: iż z powodu zaszłych ulepszeń w praktyce rolniczéj, oraz wydoskonalenia nauk fizycznych i chemicznych, minął już czas prostego dzieła tego tłumaczenia. Dodać jeszcze muszę: iż według mego zdania: proste tłomaczenie dzieł ekonomicznych, tylko dla tych krajów może być rzeczywiście użyteczne, które: co do klimatu, do ceny pracy, do ceny ziemio-płodów, do zamożności mieszkańców, a szczególniéj co do handlu, przemysłu, i oświaty rolników, w równi zostają z tym, dla którego originalnie pisane były. Stosunki zaś te, całkiem są inne u nas, jak w Niemczech. A lubo dzieło wyż wymienione, zawiera więcéj jak inne ogólnych rolniczych zasad, to przecież obejmuje wiele prawideł, wyłączniéj się stosujących dla Niemiec, a mianowicie północnych.

Pomijając nawet tę okoliczność, już sam układ dzieła Thera, przyzwoity dla usposobionych poprzedniemi pismami a szczególniéj dziełem: „O rolnictwie angielskiém przez Thera“ niemieckich rolników, niedawał mi się dla większéj części polskich, być stósownym. Początek bowiem onegoż, jakkolwiek ważny i rozumującego rolnika zajmujący, dla mniéj usposobionego jest oschły, łatwo go znudzi i od dalszego czytania odrazi. Dla téj to pewnie przyczyny, tom pierwszy rzeczonego dzieła, przełożony na język polski przez Michała Oczapowskiego, tak mało zadowolnił rodaków, iż następujące ile mi wiadomo, z druku niewyszły.

Te uwagi skłoniły mnie do przyjęcia innego układu. Zamiarem moim było zwolna przekonywać rolnika o potrzebie rozumowania nad każdym, najdrobniéjszym nawet przedmiotem rolniczym, i stopniowo obznajamiać go, z wyższego rolnictwa celniéjszemi zasadami, a nienudząc, spiesznie do tego przekonania doprowadzić: „iż z natury rzeczy nie w zwyczajnym trzechpolowym ugorowym trybie, lecz w płodozmiennéj uprawie ziemi najwyższa mieści się produkcja” albowiem, kto raz o téj wielkiéj przekona się prawdzie, ten śmiało twierdzić mogę, niewróci już do dawnego obskurantyzmu, lecz coraz z większym zapałem, ku wydoskonaleniu się w téj pięknéj nauce postępować i wszelkie trudności cierpliwie zwyciężać będzie. A więc, zamierzając cel takowy, należało początkowo unikać starannie wszystkiego, coby iż tak powiem, gruntownością zbyt raziło, zawiłością nudziło, lub rzeczywiście przechodziło zakres pojęcia mniéj usposobionego rolnika. Dla tego wypadało przewrócić układ dzieła Thera, i skończyć poniekąd na tém od czego tenże zaczął. Wszakże nienial téj drogi i podobno z tych samych przyczyn, pisząc dla Austrji, trzymał się sławny Bürger w swém dziele: „Lehrbuch der Landwirtschaft.”

Uwaga R. „iż pismu memu tak jak dziś jest, nieodpowiada nadany tytuł” ponieważ pod tém nazwiskiem obejmowaćby powinno wiele innych przedmiotów” — jest słuszną, ale wszakże na zarzut takowy już naprzód w § 633 dostatecznie odpowiedziałem, który dla tym większego usprawiedliwienia się dosłownie przytaczam.

(Dokończenie nastąpi)

Rozmaite Wiadomości.

Uczony pies Munito

Jużeśmy uczynili byli wzmiankę o zadziwiającym psie, którego w Petersburgu pokazują; umieszczamy teraz obszerniéjszą o nim wiadomość, wyjętą z Pszczoły północnéj.

Na moim biórku leży rycina wydana w Paryżu, wyobrażająca Munito w obecności tłumu widzów. U spodu ryciny następujący napis; „P. Kastelli d' Orino (z Medjolanu) przywiózł do Paryża psa (w r. 1817.) którego nadzwyczajne talenta zadziwiają wszystkich.— Pies ten rozumie po włosku, po niemiecku i francuzku, gatunkuje kolory, poznaje węchem karty do których tylko dotknie się ktobądź z widzów, gra w domino, poznaje charaktery we trzech językach i literami pisanemi, kopijuje pismo. Dodawanie, odejmowanie i mnożenie, jest dla niego igraszką. Leniwi którzy niechcecie niczego nauczyć się w życiu! czyliż niezechcecie być rozumniéjsi od psa? Przeczytawszy takowe ogłoszenie ucieszyłem się niezmiernie że Munito w Petersburgu, jakoż poszedłem oglądać tego zadziwiającego psa, i przekonałem się, że opisanie prawdziwe. Pojętność Munito, uczucie i roztropność, przechodzą wszelkie opisanie.— Nietylko że wszystkie dzienniki europejskie i amerykańskie mówią o Monito z największemi pochwałami, ale nawet na cześć jego wydane są szczególne książki, ryciny i ogłoszone pochwalne wiersze we wszystkich językach. Mam nawet jednę z tych książek pod tytułem: Notice historique sur la vie et les talens du savant chien Munito, par un ami des bêtes. To jest: wiadomość historyczna o życiu i talentach uczonego psa Munito, opisana przez przyjaciela zwierząt.» W téj książce następna dewiza: „Jeśli mnie niewierzycie, obaczcie a w tedy się przekonacie.»

Dzieło to podzielone jest na cztery rozdziały. — Pierwszy rozdział ma tytuł: Pochodzenie, portret i początkowa edukacja Munito„ Drugi rozdział: „ śmiałość i czułość Munito“ Trzeci rozdział: „Talenta Munito“ Czwarty rozdział: „o trudach i wychowaniu Munito“ W dziele tém znajdują się liczne anegdoty o Munito; naprzykład, jakim sposobem odkrył złodziejów, jak ocalił życie tonącéj kobiecie w Londynie i tym podobne. Radzę czytelnikom moim widzieć tego szczególnego psa: to może więcéj zająć jak skoczki na linie, a nawet i niktóre dramy, w których daleko mniéj rozsądku a niżeli w któréjkolwiek ze sztuk, pokazywanych przez Munito. *Przyjaciel psów.*

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki Dziś w sali pałacu saskiego pierwszy raz Komedjo-opera Mes Derniers Mills Francs on La Pièce de vingt Sols i Les Trois Quartiers.

Na Krakowskiém przedmieściu pod Nro 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P Michault.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.